

Ks. Józef Marszałek SDB  
Ul. Tyniecka 39  
30-323 KRAKÓW

**MARSZAŁEK J.** *Fascynacja sportem inspiracją autoedukacji w systemie profilaktycznym Księdza Jana Bosko.* w: Dziubiński Z. red. *Sport na przełomie tysiącleci: szanse i nadzieje.* SALOS, Warszawa 2000 s. 255–264.

## **FASCYNACJA SPORTEM INSPIRACJĄ AUTOEDUKACJI W SYSTEMIE PROFILAKTYCZNYM KSIĘDZA JANA BOSKO**

### **Wstęp**

W serii wydawanych publikacji pedagogicznych pod egidą SALOS-u zamieściłem dwa artykuły dotyczące poruszanego problemu. 1) Traktujący o personalistycznych założeniach filozoficznych edukacji osoby w wymiarze somatycznym — ukazując aspektowość, a zarazem konieczność wychowania fizycznego dla integralnego rozwoju osoby.<sup>1</sup> 2) Dotyczący „Pedagogii Boiska” w Systemie Prewencyjnym Jana Bosko: tożsamości, założeń prewencyjnych i progresywnych oraz zasad normujących adekwatne proporcje aspektu fizycznego w całokształcie prozopoicznym edukacji.<sup>2</sup> Niniejszy temat implikuje poprzednie.

Realizm pedagogiczny Jana Bosko unaocznia się w koherencji jego przedsięwzięć edukacyjnych z uwarunkowaniami podmiotowymi wychowanka. Od wczesnych lat chłopięcych odkrył, że radość jest elementarnym prawem młodości. Młodość ze swej istoty jest wiekiem radosnej i wolnej ekspansji.<sup>3</sup> Radość młodzieńcza z natury wciela się w dynamiczny ruch rozładowujący nadmiar energii, usprawniający człowieka w sferze ciała i sprzyjający jego rozwojowi. Stąd **u młodzieży fascynacja sportem, tańcem, gimnastyką, rekreacją.** Podejście realistyczne ustrzegło Księdza Bosko od dwu skrajności w wychowaniu: spiritualizmu i korporeizmu. Oto jego wypowiedź u początków pracy pedagogicznej: *Ks.*

---

<sup>1</sup> Por. J. Marszałek, *Edukacja osoby w wymiarze somatycznym.* w: Z. Dziubiński, red., *Salezianie a sport.* SALOS RP, Warszawa 1998, s. 55-66.

<sup>2</sup> Por. J. Marszałek, *Pedagogia Boiska w personalistycznym Systemie Wychowawczym Św. Jana Bosko.* w: Barlak M., Dziubiński Z. red. *Kościół a sport.* SALOS Warszawa 1995, s. 233–254.

<sup>3</sup> Por. P. Braido, *Il Sistema Proventivo di D. Bosco,* PAS, Zürich 1964<sup>2</sup>, p. 196.

*Cocchi jest całkowitym entuzjastą gimnastyki (...). Ja natomiast (...) sport traktuję jako środek, aby zachęcić chłopców...*<sup>4</sup>

## 1. Sport konstytutywną właściwością pedagogii

Wbrew powszechnej wówczas praktyce edukacyjnej, **naturalna fascynacja młodzieży ruchem, sportem, grą, zabawą, gimnastyką** — nasunęła Księdzu Bosko pomysł pedagogicznego jej spożytkowania. **Znalazła ona wielostronne zastosowanie w jego metodologii profilaktycznej.** 1) Stała się niezbywalną aspektem Systemu Prewencyjnego mającym swoje miejsce, środki, czas, styl i zintegrowanie w procesie wychowania chłopców.<sup>5</sup> 2) Została wykorzystana jako siła przyciągająca do środowiska wychowawczego. Boisko, gimnastyka, ruch, gra stały się *wabikiem, aby (chłopcy) lgnęli do środowiska wychowawczego.*<sup>6</sup> 3) Nadzieja rekreacji w ruchu i miłej rozrywki służyła jako skuteczny bodziec do podjęcia z natury trudnych i uciążliwych zadań, koniecznych dla osobistego rozwoju. Jest konieczne — pisał Ks. Bosko o sporcie — *aby chłopcy, czując się kochani w tym, co im sprawia przyjemność, i widząc, że się uczestniczy w ich młodzieńczych upodobaniach, nauczyli się dostrzegać miłość również w sprawach, które z natury mniej się podobają, jak karność, nauka, umartwienie samych siebie; i te rzeczy powinni się nauczyć wykonywać z miłością.*<sup>7</sup> 4) Dyspozycja do rozrywki była sposobem odreagowania po trudach codzienności i odnowienia sił do dalszego wysiłku (rekreacja). Sport jest *prawdziwym relaksem dla ciała i ducha, upustem nadmiernych energii, alternatywą ich tendencji i skłonności.*<sup>8</sup> 5) Upodobanie w sporcie było siłą utrzymującą zbiorową karność, zdyscyplinowanie, wysiłek w pracy, wysoki i poziomy moralny. *Należy dać szeroką wolność skakania, biegania, krzyczenia według upodobania. Sport (...) jest wśród środków najskuteczniejszych do utrzymania karności, moralności i zdrowia*<sup>9</sup> 6) Pasja gry i ruchu, była bodźcem i kryterium skutecznego rozwoju osobowego. *Pragnę widzieć moich chłopców — mówił Ks. Bosko — skaczących, biegających radośnie na rekreacji. Jestem wtedy pewny swojego (efektów pedagogicznych).*<sup>10</sup> 7) **Zauroczenie sportem to zadatek, sprawdzian i źródło silnych motywacji i energii do autoedukacji u poszczególnych wychowanków.**

<sup>4</sup> G. B. Lemoyne, A. Amadei, E. Ceria, *Memorie Biografiche di Don (del Beato - di San) Giovanni Bosco*. S. Benigno Canavese - Torino 1898-1948, Vol. 19, V. 3, p. 454 (Cytowane dalej jako MB).

<sup>5</sup> Por. MB, V. 11, p. 222.

<sup>6</sup> G. Bosco, *Regolamento dell'Oratorio di S. Francesco di Sales per gli esterni*. w: P. Braido, a cura, G. Bosco, *Scritti sul Sistema Preventivo nell'educazione della gioventù*. La Scuola-Editrice, Brescia 1965, p. 369.

<sup>7</sup> G. Bosco, *Lettera da Roma del 10 maggio 1884*. w: Tamże, p. 320.

<sup>8</sup> P. Ricaldone, *Don Bosco Educatore*. LDC, Colle Don Bosco (Asti) 1953, V. 2, p. 31

<sup>9</sup> MB, V. 4, p. 549.

<sup>10</sup> MB, V. 6, p. 4.

*Jeśli młodzieniec uprawia sport, staje się ekspansywny i szlachetny. Jeśli nie zajmuje się sportem staje się melancholijny, zamknięty i negatywny.*<sup>11</sup>

## 2. Tożsamość autoedukacji w rozumieniu Jana Bosko

Bez samowychowania pod okiem doświadczonego wychowawcy, wszelkie zabiegi promocyjne wobec wychowanka pozostają w sferze heteronomii (zewnątrz–sterowności) i odznaczają się nietrwałością. **Jak Ksiądz Bosko pojmował samowychowanie młodzieży?** Jakie miejsce w swoim systemie wychowawczym przyznawał autoedukacji wychowanka? W jaki sposób wprowadzał wychowanków na drogę autoedukacji? Jakie środki stosował do pobudzenia ich dynamizmu samowychowawczego?

### A) Jak Ksiądz Bosko pojmował samowychowanie chłopców?

Jego własna praca samowychowawcza,<sup>12</sup> zagrożenie dewiacją w okresie dojrzewania<sup>13</sup> i trudność odczytania powołania<sup>14</sup> — modelowały jego poglądy pedagogiczne, szczególnie w zakresie autoedukacji młodzieży. Doświadczenie zewnętrzne dostarczyło mu jeszcze głębszych odkryć w tym zakresie. Obecność przy wykonaniu wyroku śmierci na młodocianym przestępcy,<sup>15</sup> wizyty w więzieniach dla małoletnich, obserwacja wagabundów, opryszków, chuliganów i ich bezsensownego oraz destrukcyjnego sposobu zachowania — inspirowały tego rodzaju wypowiedzi: *Jeśli ktoś by się znalazł, kto by się do nich zbliżył, kto by im pokazał, że ich kocha i obudziłby w nich iskierkę zaufania, kto by im pomógł zrozumieć słowa, których nigdy nie słyszeli, to jestem przekonany, że (...) wielu odnalazłoby siebie.*<sup>16</sup>

<sup>11</sup> Por. P. Ricaldone, *Oratorio festivo. Catechismo. Formazione religiosa*. SEI, Torino 1940, p. 220 (zdanie Dupanloup, zastosowane do określenia poglądów Księdza Bosko).

<sup>12</sup> Por. G. Bosco, *Memorie dell'Oratorio di S. Francesco di Sales 1815-1855*. E. Ceria, a cura, SEI, Torino 1946, p. 87-88: Znamienny jest naszkicowany z okazji obłóczyn plan autoedukacji Jana Bosko, składający się z 7 konkretnych postanowień, które wytyczały jego pracę samowychowawczą na lata studiów seminaryjnych; por. G. Bosco, *Memorie dal 1841 al 1884-5-6 a' suoi figliuoli salesiani (Testamento spirituale)*, F. Motto, a cura, LAS, Roma 1985, p. 21-22: W maju 1841 roku ukończył studia i etapy formacji seminaryjnej wymaganej do kapłaństwa, odprawił przewidziane rekolekcje, podczas których zweryfikował dotychczasowy plan samowychowania i ujął go na nowo w siatkę 9 postanowień.

<sup>13</sup> Por. G. Bosco, *Memorie dell'Oratorio...*, dz. cyt., p. 51: *Musiąłem zмагаć się z rówieśnikami, których trudno uznać za dobrych. Niektórzy chcieli mnie zaprowadzić do teatryku, inni wciągnąć do gry, jeszcze inni proponowali pływanie. Jeden wreszcie był tak przewrotny, że namawiał mnie do kradzieży w domu mojej gospodyni. (...) Uwolniłem się od nich unikając ich towarzystwa*; por. p. 79-80: *Mój styl życia, pewne przyzwyczajenia wewnętrzne, absolutny brak koniecznych cnót do stany duchownego, czyniły wątpliwym i bardzo trudnym mój wybór.*

<sup>14</sup> Por. G. Bosco, *Memorie dell'Oratorio...*, dz. cyt., p. 80: *Gdybym miał wówczas przewodnika, który zatroszczyłby się o moje powołanie. Byłby dla mnie wielkim skarbem, ale tego skarbu nie miałem.*

<sup>15</sup> Por. MB, V, 2, p. 364-369: Ks. Bosko świadkiem śmierci młodego skazańca.

<sup>16</sup> P. Braido, *System Wychowawczy Księdza Bosko*. I. Kuczkowicz tłum. z j. włos., Warszawa 1971, powielacz, s. 34. (Z przemówienia Jana Bosko 5.06.1859 we Florencji); por. G. Bosco, *Memorie dell'Oratorio...*, dz. cyt., p. 123: *Myslałem sobie, gdyby ci chłopcy mieli na wolności przyjaciela, który zatroszczyłby się o nich (...), kto wie, czy nie można by ich ustrzec od zepsucia, albo przynajmniej zredukować liczbę powracających do więzienia.*

Choć za czasów Księdza Bosko epistemologia pedagogiczna nie była jeszcze rozwinięta w zakresie badania czynników wychowania, to jednak czuł on intuicyjnie i był świadomy wpływu na kształt osobowości własnego zaangażowania człowieka w pracę nad sobą. Mało, uważał ten czynnik za bardziej konieczny, niż działanie intencjonalne wychowawcy.<sup>17</sup> Dlatego Jan Bosko był przekonany o **konieczności samowychowania kierowanego, w którym zbieżność czynnika autonomicznego i heteronomicznego współpracują na rzecz promocji podmiotu wychowanka. Edukacja, wobec tego, nie jest tylko autoedukacją, albo tylko heteroedukacją, lecz głównie i przede wszystkim autoedukacją, podrzędnie i drugorzędnie heteroedukacją.**<sup>18</sup>

W podmiocie znajdują się wszystkie dyspozycje, potencje i energie, dla jego pełnego rozwoju. Pozostawiony jednak bez pomocy wychowawców, jest narażony na wykołajenie, albo przynajmniej na niedojrzałość. Ksiądz Bosko nie pojmował więc wzrostu osobowego jako ekspansji autonomicznej, dowolnej i swawolnej, zależnej wyłącznie od sprawczości wewnętrznej podmiotu i jego autokreatywności, lecz jako stopniowe rozwijanie danych podmiotowych i ich ubogacenie, szczególnie przez działalność wychowawcy.<sup>19</sup> Racji za tego rodzaju stanowiskiem dostarcza stan podmiotu w okresie dojrzewania: 1) Jego poziom rozwoju władz poznawczo-dążeńiowych; 2) Niewystarczająca znajomość siebie; 3) Pomyłki w zakresie rozróżniania prawdy i dobra (główne współczynniki decyzji, wyboru i czynów moralnych); 4) Ignorancja w zakresie „autojuwenagogiki” (teoria samowychowania młodzieży); 5) Niedobór środków osobistych. Jeśli wymienione sfery podmiotowe mają stanowić moce konstruktywne rozwoju wychowanka muszą być uzupełnione przez działanie edukacyjne: środowisko społeczno-pedagogiczne, instytut wychowawczy i wspólnotę wychowawców.

## **B) Jakie miejsce w swoim systemie Jan Bosko przyznawał autoedukacji wychowanka?**

*Stwierdza się w praktyce wychowawczej Księdza Bosko, że ogniskową wychowania jest osoba wychowanka. On jest prawdziwym protagonistą.*<sup>20</sup> **Bez jego aktywnego zaangażowania nie może się dokonać efektywne wychowanie.** On jest podmiotem

<sup>17</sup> Por. Por. G. Bosco, *San Domenico Savio alunno dell'Oratorio di S. Francesco di Sales*. SEI, Torino 1954 (nuova edizione), p. 49: *Jest cechą niestałego wieku młodzieńczego chwiejność postanowień odnoszących się do tego, czego się pragnie. Dlatego często się zdarza, że dziś postanawia się to, jutro tamto. Dzisiaj dąży się do osiągnięcia jednego celu, jutro zupełnie przeciwnego. Jeżeli nie ma kogoś, kto roztoczy czujność, często wynik wychowania jest negatywny, choć mógł być imponujący.*

<sup>18</sup> Por. P. Braido, *Filosofia dell'educazione*. PAS, Zürich 1967, p. 190.

<sup>19</sup> Por. L. Cian, *Il „Sistema Preventivo” di Don Bosco e i lineamenti caratteristici del suo stile*. LDC, Leumann (Torino) 1985, p. 199; por. P. Braido, Tamże, p. 182.

<sup>20</sup> L. Cian, *Il „Sistema Preventivo” di Don Bosco...*, dz. cyt., p. 199.

wszystkich zmian zwanych „promocją”. Bez wychowanka byłaby ona zawieszona w próżni. Nie jest on jednak odbiorcą biernym zamierzonych interwencji wychowawczych, jak marmur rzeźbiony przez artystę. Przeciwnie, działanie wychowawcze porusza jego sprawczość podmiotową, czyniąc go pierwszą przyczyną swojego własnego rozwoju. Jan Bosko wyrażał to wielokrotnie. Na „Słódku wieczornym” w 1863 roku mówił do młodzieży Oratorium: *Jesteśmy tu razem (...). Wszyscy pragniecie prawdziwego rozwoju. Rozpocznijmy więc drogę. Ja was poprowadzę, wy pójdziecie za mną. Najpierw jednak musimy się dobrze zrozumieć. Układy jasne rodzą głęboką przyjaźń (...). Jestem tu jedynie po to, aby wam czynić dobro. (...) Cały jestem dla was, w dzień i w nocy, rano i wieczór, w każdym momencie. Nie mam innego celu, jak tylko wasz rozwój moralny, umysłowy, fizyczny. Potrzebuję jednakże waszej współpracy, by osiągnąć ten cel.*<sup>21</sup>

Jan Bosko był wymagający wobec młodzieży zarówno w rozpoczęciu, kontynuowaniu, jak i zaangażowaniu i efektach autoedukacji. Nie zmuszał jednak wychowanków, lecz przekonywał, motywował, inspirował, wspierał, umacniał i prowadził. Pod jego kierownictwem osiągnęli zdumiewające efekty.<sup>22</sup> Po mistrzowsku ukazywał perspektywy, wytyczał drogi, odkrywał sens życia i konstruktywnie budował przyszłość.<sup>23</sup> Był przekonany, że samowychowanie jest procesem. Ani upadek, ani rozwój, nie dokonują się momentalnie.<sup>24</sup> Efekty pracy nad charakterem osiągnięte w młodości są trwałe i owocują w podeszłym wieku oraz są pociechą w momencie śmierci.<sup>25</sup>

**W autoedukacji stosowanej przez Jana Bosko zachodzi odwrotność proporcji. Wraz ze stopniem wtajemniczenia w samowychowanie zwiększa się autonomia wychowanka, zmniejsza się hetroedukacja ze strony wychowawcy. Im bardziej wychowanek staje się dynamiczny, tym bardziej rola wychowawcy odchodzi w cień.**

<sup>21</sup> Por. P. Ricaldone, *Don Bosco Educatore*. dz. cyt., V. 1, p. 144; por. Por. P. Stella, *Gli scritti a stampa di S. Giovanni Bosco*. LAS, Roma 1977, p. 5; Ks. Bosko zawsze był zatroskany, by umożliwić chłopcom samorealizację w klimacie rodzinnym, w atmosferze radości i pokoju.

<sup>22</sup> Por. MB, V. 4, p. 288: Świadek ks. Turchi: *Ksiądz Bosko wychowywał młodzież i prowadził do dobrych czynów stosując perswazję. Młodzież ze swej strony czyniła je z radością. Postępował z łagodnością. Wydając polecenia jakby nas prosił. Myśmy byli skłonni za cenę każdego poświęcenia spełnić jego życzenie. W ten sposób Oratorium postępowało od dobrego ku lepszemu*; por. V. 11, p. 253: *Nie narzucam wam pod groźbą lub karą, lecz zostawiam sumieniu każdego gorliwe wypełnienie mojego zalecenia.*

<sup>23</sup> Por. Koh 3,12: *Poznałem że dla niego (człowieka) nic lepszego, niż cieszyć się życiem i o to dbać, by szczęścia zaznać w swym życiu.*

<sup>24</sup> Por. MB, V. 16, p. 417: *„Nemo repente fit summus, nemo repente fit malus”* (= Nikt nagle nie staje się doskonały, ani nikt w jednym momencie nie staje się zły).

<sup>25</sup> Por. MB, V. 12, p. 278 (Z listu do wychowanków przebywających na wakacjach): *Bądźcie wytrwali w pracy samowychowawczej, a będziecie się cieszyć zawsze pokojem serca, szacunkiem ludzi i błogosławieństwem Boga*; por. MB, V. 3, p. 607: *Błogosławiony człowiek, który w młodości wszedł na ścieżkę dobra.*

**Realizuje się także swoista reguła proporcji. Im intensywniejsze zaangażowanie wychowanka, tym większa jego autonomia.**

### 3. Inicjacja samowychowawcza

**Jakie arkany sztuki mistagogicznej (wtajemniczającej) stosował Ksiądz Bosko w inicjacji samowychowawczej młodzieży?** Opierała się ona o **cztery wyraźne stopnie**. Można je odkryć w wielu wypowiedziach Jana Bosko. Szczególnym jednakże w tej kwestii dokumentami mistagogicznymi są pisane przez niego biografie swoich wychowanków, których samowychowaniem osobiście kierował i uznał ich za wzory dla innych wychowanków i pracy wychowawców. Byli to: Dominik Savio, Michał Magone, Francesco Besucco, oraz Luigi Colle (którego nie był wychowawcą).<sup>26</sup>

#### A) Etapy wtajemniczenia

a) **Pierwszy etap wtajemniczenia** opierał się o ogólnoludzki cel człowieka: „Być dobrym, nie być złym”. Dokonywał się on na początku drogi. Zakładał spotkanie z wychowankiem. Wstępne zapoznanie. Wzbudzenie podstawowego zaufania do wychowawcy.<sup>27</sup> Przyjęcie do instytutu wychowawczego. Dialog z wychowankiem prowadzący do uświadomienia sobie ogólnego celu jako własnego. Pierwsza decyzja wychowanka: „chcę być dobry, nie chcę być zły”.<sup>28</sup> Oczyszczenie ze zła przy pomocy gruntownej spowiedzi. Często spowiedzi generalnej, obejmującej całe dotychczasowe życie wychowanka. Podjęcie konkretnych postanowień.<sup>29</sup> **Na tym etapie, praca samowychowawcza polega na:** uświadomieniu sobie przez wychowanka ogólnego celu, decyzja jego realizacji, wysiłek

---

<sup>26</sup> Por. G. Bosco, *San Domenico Savio...*, dz. cyt.; *Cenno biografico sul giovanetto Magone Michele allievo dell'Oratorio di S. Francesco di Sales*. Tipografia G. B. Paravia, Torino 1861; *Il pastorello delle Alpi ovvero vita del giovane Besucco Francesco d' Argentera*. Tipografia dell'Oratorio di San Francesco di Sales, Torino 1864; *Biographie du jeune Louis Fleury Antoine Colle*, Imprimerie Salésienne, Turin 1882, pp. 123+5.

<sup>27</sup> Por. G. Bosco, *Cenno biografico sul giovanetto Magone Michele...*, dz. cyt., w: P. Braido, a cura, G. Bosco, *Scritti sul Sistema Preventivo nell'educazione della gioventù*. dz.cyt., p. 188: *Chciałbym, abyś pozwolił mi na jakiś czas być gospodarzem swojego serca i abyś mi ujawnił powody twojej melancholii*.

<sup>28</sup> Por. G. Bosco, *Colloquio con il ministro Urbano Rattazzi*. w: P. Braido, a cura, G. Bosco, *Scritti sul Sistema Preventivo nell'educazione della gioventù*. dz. cyt., p. 279; Jan Bosco: *Skierowuje się ich (wychowanków) na drogę dobra i wspiera przy pomocy odpowiednich i życzliwych rad. (...) Używa się wszelkich środków, które dopuszcza miłość chrześcijańska, aby czynili dobrze, a unikali zła, w oparciu o sumienie, oświecone i umocnione przez Religię*; por. Tenże, *Cenno biografico sul giovanetto Magone Michele...*, dz. cyt., p. 182-184: *Z pierwszych rozmów Michała Magone z Księdzem Bosko: Mój drogi Magone, chciałbyś zmienić to życie opryszka i zacząć się uczyć? (...) Wiadomo, że chciałbym (...). Ten sposób postępowania już mi się dawno nie podoba (...). Z początkowej rozmowy w Oratorium: Przybyłeś z dobrym nastawieniem? Oczywiście, nie brakuje mi dobrej woli. Jeśli masz dobrą wolę, nie wyrwóć mi domu do góry nogami. O, niech Ksiądz będzie spokojny, nie będę sprawiał trudności*.

<sup>29</sup> Por. G. Bosco, *Cenno biografico sul giovanetto Magone Michele...*, dz. cyt., p. 186-189: *Rozdział III: Trudności i reforma moralna*.

wewnętrzny poznania zła popełnionego, wyznanie zła. Pierwsze doświadczenie prawdziwej radości. Próba realizacji postanowień dotyczących dobrych zachowań. **Rola wychowawcy** jest zasadnicza i nieredukowalna. Fachowo etap ten nazywa się orientacją agatyczną wychowanka (z j. gr. *agatos* = *dobry*).

**b) Drugi etap inicjacji samowychowawczej** idzie o stopień w górę. Opiera się na powszechnym i jasnym celu: „Być uczciwym obywatelem i autentycznym chrześcijaninem”.<sup>30</sup> Okres trwający dłużej lub krócej, w zależności od podatności podmiotu wychowania. Wychowanie wymagało wielu zabiegów i ogromnej czujności, cierpliwości i energii ze strony wychowawcy oraz pozytywnej atmosfery w Oratorium. Wychowankowie i wychowawcy w środowisku edukacyjnym pociągali mocą przykładu.<sup>31</sup> Wychowawca mentalizował wychowanka na drodze cierpliwego nauczania i przekonywania.

**Etap ten jest wybitnie heteronomiczny.** Polega na dostarczeniu racji, wzbudzeniu głębokiego zaufania i na posłuszeństwie wobec wychowawcy.<sup>32</sup> Konkretem jest program, który wychowanek przyjmuje za własny: regulamin domu, własne obowiązki szkolne (zawodowe) i religijne, miłość bliźniego.<sup>33</sup> **Proces samowychowania na tym etapie** reasumuje się w konkretnym poznaniu celu: „Być dojrzałym człowiekiem i dobrym chrześcijaninem”. Zdecydowanej woli dążenia do niego. Przyjęcie programu Instytutu jako własnego planu samowychowania. Temu okresowi towarzyszy stałe oczyszczanie się wychowanka z błędów (spowiedź) i szczegółowa realizacja postawionych wymagań. Każdy krok wychowanka opiera się na jego osobistych postanowieniach dotyczących heteronomicznego planu.<sup>34</sup> **Ze strony wychowawcy**, kardynalne prawo asystencji ma tu szczególne zastosowanie i jest niezwykle angażującą oraz uciążliwą służbą, by wesprzeć

<sup>30</sup> Por. MB, V. 13, p. 618: Ks. Bosko określa globalny cel, który stawia sobie w wychowaniu młodzieży: *Wychować ich na uczciwych obywateli i prawdziwych chrześcijan*.

<sup>31</sup> Por. F. Desramaut, *Książd Bosko na tle swoich czasów (1815-1888)*. T. Jania, tłum. z j. franc. Kraków 1998, s. 354-356.

<sup>32</sup> Por. MB, V. 3, p. 165: N tym etapie: *Pierwszą zaletą chłopca jest posłuszeństwo*; por. Por. MB, V. 5, p. 649: *Kluczem i zamkiem, który stosował Dominik Savio (...) było posłuszeństwo i ogromne zaufanie wobec Dyrektora duchowego*.

<sup>33</sup> Por. G. Bosco, *San Domenico Savio...*, dz. cyt., p. 50: *Jego styl życia — pisze Ks. Bosko — przez jakiś czas był zupełnie zwyczajny; obserwowano się u niego ściśle wypełnienie „Regulaminu” domu. Oddawał się z zapalem nauce. Spełniał gorliwie wszystkie swoje obowiązki*; por. Tenże, *Cenno biografico sul giovanetto Magone Michele...*, dz. cyt., p. 197-201: *Rozdział VII: Gorliwość w spełnianiu swoich obowiązków: M. Magone często mówił: (...) Doświadczam wielkiej radości w sercu, gdy spełniam swoje obowiązki, które stopniowo są mi wskazywane przez wychowawców lub dźwiękiem dzwonka*. Ks. Bosko pisał: *Gorliwość w wypełnianiu obowiązków nie przeszkadzała mu pełnić wiele uprzejmości podyktowanych grzesznością i miłością bliźniego*; por. G. Bosco, *Il Sistema Preventivo nella educazione della gioventù*. w: P. Braido, a cura, G. Bosco, *Scritti sul Sistema Preventivo nell'educazione della gioventù*. dz. cyt., p. 292: *System Prewencyjny polega na zapoznaniu wychowanków z przepisami i regulaminami Instytutu, a następnie na roztoczeniu nad nimi takiej czujności, że są oni pod czujnym okiem Dyrektora i asystentów, którzy jak kochający ojcowie służą jako przewodnicy w każdej chwili*; por. F. Desramaut, *Książd Bosko na tle swoich czasów...*, dz. cyt., s. 357.

zaangażowanie wychowanka. Ten etap wtajemniczenia określa się jako orientację antropologiczną (christianologiczną lub personologiczną).

c) **Trzeci etap** nie zadawała się powszechnym celem: „Być człowiekiem i chrześcijaninem”. Intensyfikuje go: „Być **wielkim** człowiekiem, być **doskonałym (świętym)** chrześcijaninem”. Wychowawca podejmuje trud wtajemniczenia wychowanka w arkany heroizmu.<sup>35</sup> **Po pierwsze, cel** — na drodze animacji ze strony wychowawcy — staje się osobistym celem wychowanka.<sup>36</sup> Po drugie, ukazuje mu konieczność **koncentracji na celu**.<sup>37</sup> Po trzecie, wskazuje mu **skuteczne środki** naturalne i nadprzyrodzone, aby je stosował dla osiągnięcia celu.<sup>38</sup> Po czwarte, uczy go stopniowo sztuki **stuprocentowego wykorzystania czasu** w relacji do celu.<sup>39</sup> Po piąte, wprowadza go w sztukę optymalnych decyzji. Zakłada to stopniowy postęp w odkrywaniu prawdy i fałszu, rozróżnianiu dobra i zła oraz podejmowania słusznych, najlepszych decyzji.<sup>40</sup> Po szóste, prowadzi go do **oczyszczenia intencji i wzmocnienia motywacji**.<sup>41</sup>

**Praca samowychowawcza podmiotu**, w tym okresie, staje się coraz bardziej autonomiczna. Opiera się na poznaniu celu, skupieniu na nim wszystkich energii, trafnym podejmowaniu decyzji, właściwym doborze środków, inwestowaniu wszystkiego czasu i energii oraz budowaniu własnego światopoglądu napędzającego motywę osiągnięcia celu.

<sup>34</sup> Por. P. Braido, *Il Sistema Preventivo di Don Bosco*. dz. cyt., p. 274; por. G. Bosco, *San Domenico Savio...*, dz. cyt., p. 100: *Jest udowodnionym na podstawie doświadczenia, że największym oparciem dla młodzieży są Sakramenty Pokuty i Komunii. Dajcie mi chłopca, który przyjmuje regularnie owe Sakramenty, a zobaczycie jego postęp w wieku młodzieńczym...*

<sup>35</sup> Por. Z. Pietrasiniński, *Kierowanie własnym rozwojem*. Iskry, Warszawa 1977, s. 63.

<sup>36</sup> Por. MB, V, 6, p. 99: *Kto chce naprawdę być wielki, musi zaczynać pracę samowychowawczą od młodości i postępować odważnie tą drogą*; por. G. Bosco, *San Domenico Savio...*, dz. cyt., p. 71-72: Po kazaniu na temat świętości chrześcijańskiej, mówił Dominik Savio do Księdza Bosko: *Czuję wielkie pragnienie i potrzebę stać się świętym (...). Pragnę absolutnie i mam absolutną potrzebę osiągnięcia świętości. Proszę mi powiedzieć, jak powinienem postępować, aby dobrze rozpocząć to przedsięwzięcie. (...) Jeżeli nie będę świętym, będę nikim. Bóg pragnie, abym był świętym i ja muszę to osiągnąć. (...) Nie będę szczęśliwym dopóki nie osiągnę świętości.*

<sup>37</sup> Por. Cytowane przez Księdza Bosko słowa z Koh 3,1: *Wszystko ma swój czas, i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem*; por. MB, V, 1, p. 401: Wspomina Ks. Bosko słowa Alojzego Comollo: *Czyni wiele, kto czyni mało, lecz czyni to, co powinien. Nic nie czyni, kto czyni wiele, lecz nie to, co powinien*; por. MB, V, 7, p. 817, 828.

<sup>38</sup> Por. P. Ricaldone, *Don Bosco Educatore*. dz. cyt., V, 1, p. 296: *Środki wychowawcze muszą być zrozumiane i przyjęte przez samych wychowanków*; por. p. 691; por. V, 2, p. 291.

<sup>39</sup> Por. MB, V, 7, p. 817; V, 13, p. 246; V, 6, p. 353: Do wychowanków: *Abyście nie tracili ani chwili czasu.*

<sup>40</sup> Por. G. Bosco, *Il Sistema Preventivo nella educazione della gioventù*. dz. cyt., p. 292: *Postawić wychowanków w niemożliwości popełnienia wykroczeń*; por. P. Ricaldone, *Don Bosco Educatore*. dz. cyt., V, 1, p. 287: *Chodzi faktycznie, aby dojść do Oświecenia umysłu i wzmocnienia woli*; por. P. Braido, *Il Sistema Preventivo di Don Bosco*. dz. cyt., p. 225: Ks. Bosko rozumiał, że *dopóki nie dociera się do głębi sumienia, daremne są wszelkie przedsięwzięcia i masowe demonstracje i pokazy sukcesu.*

<sup>41</sup> Por. P. Ricaldone, *Don Bosco Educatore*. dz. cyt., V, 2, p. 274-278: *Zwyciężyć wzgląd ludzki*; por. p. 279-281; por. MB, V, 3, p. 131-132: *Nie ulegajcie względom ludzkim*; p. 614: *Działaj zawsze zgodnie z racjami wiary, a nie przypadkowo lub dla celów czysto ludzkich*; por. V, 6, p. 404: *Niente ti turbi* (= „Nie przyjmuj się”, „nie zniechęcaj się”, „nie poddawaj się smutkowi”).

Wychowanek na tym etapie konstruuje własny plan samowychowania<sup>42</sup> i szuka swojego miejsca w życiu. Co jest równoznaczne z pracą nad odkryciem powołania indywidualnego. **Działanie wychowawcy** przybiera postać doradztwa, rozwiązywania trudności, szukania głębszych uzasadnień i ogólnej czujności. Etap ten opiera się na intensywnym zaangażowaniu wychowanka. Określa się go jako orientację heroiczną.

**d) Czwarty etap wtajemniczenia w samowychowanie** zakłada odkrycie powołania osobistego.<sup>43</sup> Kim chcę być? Jakie miejsce zajmę w społeczeństwie? Jaką rolę będę pełnił? Na tym etapie **praca samowychowawcza nakłada się w dużej mierze ze zdobywaniem kwalifikacji** zgodnych z opcją fundamentalną. Plan samowychowania zostaje wtopiony w perspektywę roli społecznej. Etap ten da się prześledzić wybitnie szczegółowo w programie pedeutologicznym Jana Bosko wytyczonym dla Salezjanów. Ci wychowankowie, którzy odczytali swoje miejsce w życiu jako pedagodowie młodzieży w Zgromadzeniu Salezjańskim, przechodzili poszczególne stopnie kwalifikacji i weryfikacji.<sup>44</sup> Na tym etapie dokonuje się orientacja profesjonalna i egzystencjalna osoby wychowanka.

**Etapy mistagogii edukacyjnej rozplývają się w autoedukacji permanentnej**, całkowicie autonomicznej (nie oznacza to absolutnej, wyobcowanej, oderwanej od uwarunkowań intersubiektywnych) z chwilą odkrycia i przyjęcia za własne powołania szczegółowego. Jest ono równoznaczne z pełnieniem funkcji społecznej i podjęciem zadań życia dorosłego. Dorosły wciąż zmierza do spełnienia osobowego w procesie dojrzewania. Stąd mowa o autoedukacji permanentnej.<sup>45</sup>

## **B) Jakie sposoby stosował Ksiądz Bosko do intensyfikacji dynamizmu samowychowawczego swoich wychowanków?**

Wybierając najbardziej znamienne, zwracam uwagę na **trzy ich źródła**. Odwołują się one do: a) Przeżycia godności u wychowanka, b) Pomocy i działalności wychowawców, c) Aktywności sportowej.

<sup>42</sup> Plan samowychowania jest zestawem postanowień (czynności do spełnienia) na określony czas, w perspektywie opcji życiowej dla osiągnięcia celu samowychowania; Por. G. Bosco, *Cenno biografico sul giovanetto Magone Michele...*, dz. cyt., p. 204-205: Plan pracy obejmujący 7 punktów; por. G. Bosco, *San Domenico Savio...*, dz. cyt., p. 127-130: *Regulamin* „Stowarzyszenia M. B. Niepokalanej”, ułożony i przyjęty przez Dominika Savio oraz jego kolegów jako własny plan samowychowania.

<sup>43</sup> Por. P. Ricaldone, *Don Bosco Educatore*. dz. cyt., V. 2, p. 355: *Osobowość (...) a więc osoba ludzka, (...) kształtuje się na drodze powołania podejmując i kierując wszystkie czyny do ideału własnego życia. (...) Należy wspierać wychowanka w odkryciu tego ideału bliższego i ostatecznego, który obejmuje i ukierunkowuje wszystkie jego przedsięwzięcia do określonego celu. W końcu trzeba go wspierać w całościowym zorientowaniu swojego życia w służbie i funkcji tegoż ideału.*

<sup>44</sup> Por. P. Ricaldone, *Don Bosco Educatore*. dz. cyt., V. 1, p. 229-270.

<sup>45</sup> Por. P. Ricaldone, *Don Bosco Educatore*. dz. cyt., V. 2, p. 8: *Należało formować osobowość wychowanków w taki sposób, aby opuściwszy później swój Instytut, byli panami siebie i swoich czynów, posiadłszy sztukę podejmowania właściwych decyzji, w obliczu światowych mirażów bogactw, wolności i używania.*

a) **Dowartościowanie wychowanków.** Do przeżyć, godności i poczucia wartości wychowanków odwoływał się Ks. Bosko, gdy: 1) Powierzał im małe odpowiedzialności, funkcje wychowawcze w domu okazując im w ten sposób specjalne zaufanie; 2) Udzielał im pochwały lub okazywał swoje z nich niezadowolenie; 3) Niektórych zapraszał w niedzielę na obiad do swojego stołu; 4) Stosował uroczyste wręczenie nagród z okazji święta Franciszka Salezego; 5) Wyróżniał na końcu roku szkolnego; 6) Co tygodnia czytał publicznie oceny z zachowania; 7) Organizował akademie i konkursy; 8) Pisał listy pochwalne do rodziców; 9) Organizował atrakcyjne wycieczki wzbudzając grupowe postanowienia lepszego zachowania; 10) Redukował opłaty chesnego; 11) Czasem stosował publiczną groźbę wydalenia dla niepoprawnych; 12) W ostateczności, po wyczerpaniu wszystkich środków perswazyjnych, stosował wydalenie gorszydzieli.<sup>46</sup>

b) **Przedsiębiorczość wychowawców.** Jako zadanie i główną odpowiedzialność społeczną **nakładał na wychowawców zadanie** miłości bliźniego w postaci dawania dobrego przykładu, stwarzania klimatu wspólnotowej gorliwości. W publikacjach o charakterze biograficznym, hagiograficznym i historycznym, posługiwał się modelami osób, by ukazywać pozytywne i negatywne wzorce dla młodzieży. W bardzo licznych przemówieniach zawsze przywoływał postacie osobowe jako główny sposób pobudzania gorliwości autoedukacyjnej wychowanków.<sup>47</sup> Najlepszym wychowankom, których określał mianem „Aniołów Stróżów”, powierzał trudnych, opieszających, których nazywał „klientami”. „Anioł Stróż” jako swoje pierwszorzędne zadanie miał prowadzenie „klienta” do bardziej intensywnej pracy nad sobą.<sup>48</sup> **Wychowawcy** na „Zasadzie Asystencji, Jedności, Kierownictwa, Intensywności, Indywidualizacji” — tworzyli klimat ścisłego wsparcia każdego wychowanka. „Zasady” owe stosowane przez wychowawców stanowią osobne zagadnienia, które obecnie trzeba pozostawić za nawiasem.

c) **Fascynacja sportem.** Ks. Bosko wykorzystywał naturalną skłonność chłopców do zabawy, gry, sportu jako źródło motywacji do przemiany i wzmożonej pracy samowychowawczej. *Nauczyciel widziany jedynie na katedrze, jest tylko nauczycielem i niczym więcej; lecz jeśli przestaje z chłopcami na rekreacji, staje się niejako bratem. Jeśli się*

<sup>46</sup> Por. P. Ricaldone, *Don Bosco Educatore*. dz. cyt., V. 1, p. 598-609.

<sup>47</sup> Por. Por. Dicastero per la Formazione, *Sussidi 3 per una lettura di Don Bosco. Percorsi di storia salesiana*. Roma 1989, p. 31-32; por. Por. F. Desramaut, *Książka Bosko na tle swoich czasów...*, dz. cyt., s. 314-315: *Nasz wychowawca pragnął uczynić ze swej książki rozległą lekcję moralności jednostkowej i społecznej. (...) Uwydatniał w postępie ludów rolę sędziów, przywódców, artystów, a przede wszystkim świętych (...) „Pamiętajcie chłopcy — mówił (Storia d'Italia, p. 288) — kto źle czyni, znajduje zło, przeciwnie ludzi dobrych wszyscy zawsze szanują nawet w największym bałaganie, bo kto czyni dobrze znajdzie dobro”.*

<sup>48</sup> Por. G. Bosco, *Cenno biografico sul giovanetto Magone Michele...*, dz. cyt., p. 185; por. *MB*, V. 5, p. 484-485.

widzi kogoś przemawiającego z ambony, mówi się, że spełnia jedynie swój obowiązek; lecz jeśli powie jakieś słowo na rekreacji, będzie to słowo kogoś, kto miłuje. Przyczyną iluż to nawróceń były słowa szepnięte niespodziewanie w czasie rozrywki! Kto wie, że jest kochany, kocha, a kto jest kochany, uzyskuje wszystko, zwłaszcza od młodzieży.<sup>49</sup>

## Zakończenie

Wychowawca, nawet najbardziej kompetentny, stale zderza się z podmiotowością wychowanka, jego możliwościami intelektualnymi i wolnością działania. Wychowawca doświadcza, że podmiotowość jest rzeczywistością intymną, która wymyka się spod jego panowania i stanowienia. Jan Bosko doskonale sobie zdawał z tego sprawę. **Osią główną swego Systemu Profilaktycznego uczynił inicjację wychowanka w autoedukację, stosując wszelkie dostępne mu zabiegi, aby wychowanek poznał, zrozumiał, podjął, kontynuował i przedłużył na całe życie swoje samowychowanie stając się coraz bardziej dojrzałą osobą.**

Skutecznym środkiem inspiracji wychowanka do podjęcia trudu samowychowania, było wykorzystywanie jego naturalnej fascynacji sportem. Zarówno w formie przyciągania do środowiska wychowawczego, trwania w kreowanej przestrzeni pedagogicznej, jak i utrzymania w nich wysokiego poziomu skuteczności pedagogicznej. Zauroczenie sportem było jednak przede wszystkim motywacją do wytrwałej i efektywnej pracy autoedukacyjnej poszczególnych wychowanków

Fascynacja ruchem, sportem, gimnastyką, rekreacją — jest szansą także dziś dla SALOS-u i innych organizacji młodzieżowych. Daje nadzieję, że można nie tylko młodzież gromadzić, ale odwołując się do ich naturalnych skłonności i upodobań poprowadzić ich do integralnej promocji osobowej, na drodze wtajemniczenia samowychowawczego. Trener nie musi być jedynie mistrzem określonej dyscypliny sportowej, ale może także być przewodnikiem na drodze samo-ureczywistnienia osobowego wychowanka wykorzystując niezwykle fascynację sportem i ruchem fizycznym u młodzieży.

<sup>49</sup> G. Bosco, *Lettera da Roma...*, dz. cyt., p. 322.